KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lutego.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1829.

№ 52

WSPOMNIENIA.
Zgon Króla Stanisława Leszczyńskiego 1766.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. Cesarz Jmć *Austrjacki* najłaskawiej zaszczycić raczył. JPP. Radcę Stanu Tomasza *Grabowskiego*, Kommissarza Królowsko-Polskiego do negocjacji z Austrją, wielką wstęgą orderu *Leopolda*, i udarował tegoż kosztowną tabakierą ozdobioną portretem Jego Cesarsko-Apostolskiej Mości: Referendarza Stanu Nadzwyczajnego Ludwika *Tęgoborskiego*, Konsula Jenerał: w *Gdańsku*, ozdobą Komandorską tego orderu, i udarował go tabakierą ozdobioną cyfrą J. C. A. M. Kawalerskiemi zaś Krzyżami tegoż orderu, JPP. *Jagielskiego*, Referendarza Stanu Nadzwyczaj: Kommissarza Polskiego w Wolnem Mieście *Krakowie*, i Xawerego *Segno*, Urzędnika Banku Polskiego. Nasz N. CESARZ i KRÓL raczył najłaskawiej upoważnić zwyż wymienione osoby do noszenia udzielonych im ozdób.

Jeden z najdawniejszych dworskich, zeszłych Królów Polskich, ś.p. JP. *Jan Ryckter* d. 11 b. m. rozstał się z tym światem. Jako nadworny Cukiernik był przy dworze Augusta III, i przez całe panowanie Stanisława Augusta. Przeżył lat 91, znany był iako człowiek uczciwy i wierny Panom swym sługa. Zwłoki iego pochowano na tutejszym smętarzu Ewanielickim.

W Drukarni P. *Baryckiego*, wyszło z druku dziełko *Klotylda* i *Klodomir*, powieści z podań ludu francuzkiego, in 12mo, dwa tomy, sprzedaie się po Księgarniach i w Drukarni wydawcy, przy ulicy Trębackiej pod Nr 627, od dnia 24 Lutego t. r., a to za cenę na zwyczajnym papierze zł. 4, na Berlińskim zł. 5. Prenumeratorowie, którzy opłacili prenumeratę, raczą się zgłosić w dniu iak wyżej, z biletami opłaty po odebranie tychże powieści.

Od 2ch dni odwilż nadpsuła sannę, przeto wczoraj i wiejska Kawa i wszystkie miejsca w które zwykle po południu w Święta uczęszczaią w tej porze mieszkańcy *Warszawy*, nie wiele miały gości; lecz ta niepogoda nieprzeszkodziła *Maskaradzie* która była iedną z najliczniejszych, znajdowało się bowiem osób blisko 2000. Z mnóstwa masek, wymieniamy celniejsze. Mieszkaniec xiężyca, Potwór maiący kunsztownie z futer ułożony ubior a nawet twarz; sądząc po nim, wnosićby można że mieszkańcy tej nieznanej krainy są bardzo ucywilizowani. 2 Kobiety okryte konopiami i 2 Pasterki, tudzież 2 śliczne figury z mnóstwem kwiatów na głowie, powszechnie chwalono. *Kawaljero serwante* rozdaiący upominki, zyskał niemało podziękowań. Był także wesoły *Jarosławiak* maiący w orzechach wiersze klassyczne i romantyczne które zwolennikom tych stronnictw rozdawał. Od starej *Plotkiewiczowej* wielu obecnych usłyszało prawdę, którejby od osób bez maski usłyszeć nie mogli. Bywało już po kilkakroć że maski rozdawały wiersze z sobą przyniesione, lecz pierwszy raz wczoraj znajdował się *Jmprowizator* na widok napotykaiących go osób piszący; kilka takowych improwizacji zadowoliło tych których raczył udarować. Był także gracz Loterji Klassycznej, ofiarował

z uprzejmością numera na przyszłe ciągnienie, i znalazło się wielu co w dobrej wierze ten upominek przyjeli. Czarne domina z pąsem i perłami uznano za nader gustowne.

Grany na onegdajszej i poprzedniej Resursie, powszechnie chwalony *Walc* kompozycji Alexandra *Swieszewskiego*, ułożony na Pjanoforte na 2 i 4ry ręce, wyszedł w Litografji *Dąbrowskiego* przy ulicy Miodowej w domu *Lessla*. Dziś zimna 0.

W *Drzewicy* miasteczku pocztowem na trakcie z *Warszawy* do *Krakowa*, niedawno umarła w podeszłym wieku Kobieta, utrzymuiąca się z iałmużny, przy opieczętowaniu rzeczy przez Władzę miejscową, znaleziono po niej 100 dukatów w złocie.

Między odpowiedziami na zapytanie ciekawego badacza starodawnych przysłowiów, zkąd pochodzi to, *Pragnie iak Kania dżdżu*; przysłała także *Dama* następuiący artykuł: »Zda mi się, że początkowość przysłowia tego łatwą iest do wynalezienia, komukolwiek zdarzyło się zwiedzić nadmorskie okolice; *Kania* iest to bowiem mieszkaniec wybrzeżów morskich, ukazuiący się u nas tylko przypadkowo i iakby przez zabłąkanie się. Ptak ten żywi się najwięcej drobnemi rybkami, które w locie z wody uchwycić potrafi, a których połów z trudnością mu przychodzi, w ten czas kiedy morze iest spokojne, gdyż w ów czas istoty te w głębi się trzymać zwykły, lecz gdy następuie burza, a rozhukane żywioły zdaią się walczyć z porządkiem natury, wyrzucaiąc na wierzch bezdenności swoie, a strącaiąc powierzchnią w przepaści, w ten czas to widzieć można nieźliczone tłumy tych ptaków, w krętym locie uwiiaiących się pod nad wznoszącemi się bałwany dla schwytania żeru swego z pośród szumiących pian, załamuiących się ich wierzchołków. Widok ten staie się niekiedy dość szczególnym w swoim rodzaiu, dla oka spostrzegacza szczegułów miejscowości. *Kania* bowiem, upatrzywszy bystrym wzrokiem łup swój, rzuca się nań pędem w prostopadłej linji, a chwytaiąc zdobycz swą, sama będąc odpartą elastyczną siłą bałwanu, przymuszona iest wzbić się nagle w górę w tejże samej prostopadłej dyrekcji. Co sprawia widok podobny do iakiejś gry wykonanej z nieźliczonej ilości *piłek skrzydlatych*, tu i owdzie na przemiany raz padaiących, drugi raz znów iakby wyskakuiących w górę z pomiędzy wężowatej krętaniny mnóstwa innych podobnych. *Kania* przeto pragnie dżdżu, gdyż deszcz dość zwykle towarzyszy burzy, a to, iest iej żniwem.

Obywatelka z Augustowskiego.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Gazeta *Dublińska* donosi że Panu *Okonel* towarzyszyć będzie do *Londynu* najmniej sto Katolików. — W *Wirginji* żyie dotąd szanowny Duchowny Protestancki *Pearson* maiący lat 102, miał on 3 żony, a z każdej miał 4ro dzieci, teraz iuż ma 127 potomków wszystkich zdrowych. Ten starzec wydał niedawno dzieło o szczęściu stanu małżeńskiego.—W *Paryżu* bawi od kilku lat Anglik maiący 800,000 złp: dochodu, żyie bardzo ograniczenie, ma iednak za roskosz zapraszać do siebie cudzoziemców przybywaiących do *Paryża* z dalekich kraiów których najokazalej częstuie, a na pożegnanie obdarza ich medalami brązowemi, na których z iednej strony iest wybite iego popiersie a na drugiej iego nazwisko, prossząc, ażeby te medale rozdali swoim przyiaciołom mieszkaiącym w obcych kraiach. Niektóre z tych medalów są sztucznie w szkło oprawne, które rozdaie swoim przyiaciołom, prosząc ich, ażeby w czasie podróży wrzucali ie w morze, w rzeki, i t. p. lub też zako-

pywali w miejscach sławnych, aby imie iego istniało w najpóźniejsze wieki. — Od dnia 18 z. m. trwały w *Mołdawji* mrozy dochodzące do 23 stopni.

Donoszą z *Grecji* że Grecy teraz iedni z drogą nadzieią a drudzy z trwogą oczekuią na skutki narad Posłów mocarstw sprzym: będących w *Neapolu*. Sułtan rozkazał aby Dywan zbierał się codziennie, gdyż teraz Muzułmanie znajduią się w takim stanie iż mądre rady tego Dywanu iedynie mogą oddalić grożące niebespieczeństwo.

Potwierdza się iż Admirał Austrjacki *Dandolo*, udawszy się z eskadrą swoią do *Eginy*, nie tylko oswobodził okręty kupieckie narodu swego zabrane przez *Greków*, lecz nawet odebrał ich ładunki, znajduiące się po części ieszcze na okrętach, a po części na lądzie; otrzymał oraz stosowne wynagrodzenia za szkody. W *Smirnie* było przeszło 30 okrętów, przeznaczonych z Egiptu i Syrji do *Stambułu*, a czekaiących na rozkaz wyładowania.

Ldność Turcji europejskiej według najnowszego opisu: Wołoszczyzna i Multany 1,400,000, Serwja 950,000, Bośnia, Kroacja, Herzegowina 700,000, Bulgarja 1,200,000, Albanja 800,000, Epir 370,000, Macedonja 500,000, Rumelja albo Tracja 2,300,000, Tesalja 370,000, Grecja właściwa, Morea i wyspy 1,300,000. W ogóle 9,890,000. Dzieląc ludność tę na narody, znajdziemy około 3,000,000 *Greków*, 2,500,000 *Sławian*, 2,000,000 *Turków*, około 1,000,000 *Albańczyków*, 1,500,000 *Wołochów*, albo Rumnjatów. Grecy i Turcy rosproszeni są po wszystkich prowincjach; Albańczykowie i Wołosi żyią również i w osadach za granicami swej pierwotnej ojczyzny. Jeśli nakoniec podzielimy ludność tę na wyznania religijne, okaże się 3,000,000 *Muzułmanów*, łącząc w to prozelitów albańskich i sławiańskich, 6,000,000 *Chrześcjan* wyznania greckiego, 500,000 *Katolików*, oraz 390,000 *Żydów*. Co do *Turcji Azjatyckiej*, rachuba ieszcze iest niepewniejsza. Azja mniejsza, albo Anatolja (Anaduli) iak ią Turcy nazywaią, zawiera iak mniemaią, około 3,000,000 mieszkańców, Armenja 1,500,000 Mezopotamja, Jrak i Kurdystan, 2,000,000, co wynosi w ogóle 11,000,000 na Turcję Azjatycką, a zatem na całe państwo Ottomańskie oprócz Egiptu, około 21,000,000.

Z Krakowa. (Wyiątek z listu.) Literatura nasza wkrótce zbogaconą zostanie powieścią historyczną *Ludgarda żona Przemysława Króla Polskiego*. Młody Autor rozpoczął swój zawód rymotworczy od napisania tego interessuiącego historycznego romansu. Czytałem 1wszy tom łaskawie mi przez Autora w rękopiśmie powierzony, a oceniaiąc go z bestronnością, wyznać muszę, że zachwycony byłem mocą poetycznego zapału Autora, którą się szczególniej to dzieło odróżnia. Zaleca go nadto dokładna znaiomość ówczesnych dzieiów ojczystych, interessuiące wykrycie intryg na dworze Króla *Przemysława* panuiących; i ta wdzięczna naiwność ile razy Autor porzucaiąc dworu Królewskiego pałace, przenosi się do czaruiących okolic *Krakowa* i niewinnych sielskich mieszkańców.— Nie mogę równie przemilczeć tego, że *Teatr nasz* oddawna nie był tyle w dobrych Aktorów zamożnym, ile teraz. Do dawnej ich liczby przybyli PP. *Skibińscy* pod których dyrekcją przedstawiane są Opery i PP. *Moszyńscy* z Wilna. Opera *Sroka złodziej* szczególniej się podobała, (tu iest wzmianka o PP. *Nowakowskim* i *Rudkiwiczu* podobna do wczorajszej.) Zabawy publiczne tego Karnawału są nierównie mniej uczęszczane iak roku przeszłego, gdyż Pikniki na które się licznie Pu-

błiczność zgromadza, znacznie się do ich upadku przyczyniły. Dnia 28 b. m. będzie w Sali P. *Knoca* wielki Bal maskowy, na który przez JW. Hrab: *Potockich*, wiele osób z miasta i okolic iest zaproszonych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tymowski Radca Stanu, Okęcki Onufry Ob:, Dworakowski Peweł Ob:, Kamionowski Józef Ob:, Lidke Fryde: Ob:, Nowakowski Leon Ob:, Bratuszewski Flory: Ob:, Bontani Tomasz, Żembrzuski Jakób Ob:, Mazurowski Józef Ob:, Grabowski Józef Ob:, Gomoliński Jan Ob:, Sokolnicki Mateusz, Godyński Tade: Ob:, Moneta Komornik, Wężyk Sędzia Pokoiu.

DONIESIENIA.

DOM parterowy drewniany, trynkowany zewnątrz i wewnątrz, składa się z 4ch Pokoiów, z Sienią i Kuchnią, oraz z 2ch Pokoiów z zachowaniami w poddaszu: do tego zabudowanie gospodarcze i ogród. Kto sobie życzy, kupić lub wydzierżawić na lat 3, za pomierną cenę, przy ulicy Kowalskiej w Włocławku w Obwodzie Kuiawskim Woiewództwie Mazowieckiem, może dowiedzieć się o warunkach w tymże domu u Pana Kussmahli.

Sześć sznurków pięknych PEREŁ prawdziwych do sprzedania, jako też KOCZ nowy zielony i piękne KSIĄŻKI Architektury. to wszystko widzieć można pod Nr 393, Lit: B. przy ulicy Krakowskie Przedmieście w bramie na dole.

Kto sobie życzy nabyć AKCJE Towarzystwa Wyrobów Zbożowych, razem w znacznej ilości, lub cząstkowo, raczy się zgłosić do handlu Korzennego i Winnego W. Michała Madejki Nr 1305 Nowy Swiat.

Podaie do publicznej wiadomości, iż Aakcja na Effekta iako to: Łóżka, Kufry, Stoły, Zegar, Lustra, Krzesła, Kopersztychy, tu w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej w domu Nr 3048 w dniu 24 m. i r. b. z południa o godzinie 3 za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. —*Andrzej Tryllerowiez*

W skutek zaięcia Possessji Nr 827 tu w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położonej na dniu 22 Listopada 1828 r. dopełnionego, podaie do publicznej wiadomości. iż przychody z tejże Possassji w trzyletnią Dzierżawę przez publiczną Licytacją w dniu 4 Marca r. b. o godzinie 10 zrana w miejscu Possesji wyż rzeczonej przedemną Komornikiem wypuszczone będą. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp: 800 w kurancie rocznie ustanowiony. Warunki do Licytacji, wyciąg Podatków i Protokuł zaięcia każdy z pretendentów Licytacji u podpisanego Komornika Sądowego Licytacją dyryguiącego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 453 mieszkaiącego odczytać sobie może —*Jan Redlich* K. T. C.

WEXEL na 12,000 kilkaset zł: przez W. Mikołaia Grabowskiego Właściciela handlu Sukiennego w Warszawie na osobę Jgnacego Horodyskiego w roku 1828 wydany zaginął, Właściciel, po trzykrotnie ogłaszam przez Gazety, i samego W. Grabowskiego zawiadamiam, aby tylko do rąk mych własnych, należytość oddał.

Podpisany Komornik podaie do wiadomości, iż dnia 24 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana Prowenta Possessji przy ulicy Pańskiej Nr 1190 w Warszawie w Cyrkule 5tym Miasta Warszawy pod Okręgiem Sądu Pokoiu 1tu i Miasta Warszawy Wydziału 3go sytuowany prawnie przez Szaniawskiego Komornika w dniu 1 Maia 1826 r. zaięte, a przez podpisanego Komornika na teraz w dalszej kontynuacji pertraktowany w iednoroczną dzierżawę od Wielkiej Nocy 1829 r. zaczynaiąc, przez publiczną Licytacją wraz z Ogrodem fruktowym i warzywnym więcej daiącemu, wypuszczone zostaną. Licytacja na gruncie tejże samej Possessji zacznie się od summy złp: 400, o warunkach Licytacji w każdym czasie u podpisanego Komornika przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1771, dowiedzieć się można.—*Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

Na dniu 26 Lutego r. b. i następnych od godziny 8 zrana w domu przy ulicy Dunaj pod Nr 134, w Warszawie położonym na 1m piętrze, sprzedawane będą przez publiczną Licytacją za gotowe natychmiast płacić się miane pieniądze, wszelkie ruchomości do pozostałości niegdy Marjanny z Niemoiewskich Leskiewiczowej Wdowy należące iako to: Złoto, Srebro, Zegarki, Meble, Obrazy, i inne rozmaite Effekta, a to z mocy uchwały Rady Famililijnej nieletnich Leskiewiczów i w skutku upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Wtwa Mazowieckiego, oczem podpisany Reient chęć kupna maiących niniejszem zawiadamia.—*Cesław Kowalewski.*

NB. Redakcja Kurjera donosi Wmu J: H:.... który przysyłaiąc z Hrubieszowa doniesienie do umieszczenia w Kurjerze, oświadczył iż posyła zł: 5. iż tych pieniędzy nieodebrała.

TEATR. Jutro 11 raz wznowiona Melodrama *Żoko*, poprzedzi Komedja *Pistolety ślepo nabite.*